

Paulina Ratkowska

Miały być razem, a są wciąż obok siebie : "Kultura i turystyka razem, ale jak?", Praca zbiorowa pod redakcją Andrzeja Stasiaka

Turystyka Kulturowa nr 2, 43-46

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Recenzje:

Paulina Ratkowska

Miały być razem, a są wciąż obok siebie “Kultura i turystyka, razem ale jak?”

Praca zbiorowa pod redakcją Andrzeja Stasiaka



Kultura i turystyka razem czy oddzielnie.
Praca zbiorowa pod redakcją Andrzeja Stasiaka
ISBN: 9788391868850 (9788391868850)
287 stron ,
format: B5 ,
Oprawa broszurowa
Rok wydania: 2007

W 2007 roku Wyższa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa w Łodzi wydała książkę “Kultura i turystyka. Razem czy oddzielnie?” pod redakcją Andrzeja Stasiaka. Publikacja stawiała sobie za cel zbliżenie, przynajmniej na poziomie dyskursu naukowego, dwóch, wydawałoby się, pokrewnych dziedzin, które jednak, wg opinii redaktora, zawsze były obok siebie. Publikacja miała być więc próbą wzajemnego zbliżenia turystyki i kultury. Książka wpisała się w nurt, coraz modniejszej w ostatnich latach, turystyki kulturowej i jak się miało okazać, była zaledwie pierwszą częścią wielotomowego założenia. W chwili obecnej na rynku księgarskim można dostać dwa kolejne tomy z serii “Kultura i turystyka” - “Razem, ale jak” (2009) oraz “Wspólnie zyskać” (2009).

Jak można przeczytać we wstępie drugi tom serii, “Kultura i turystyka. Razem, ale jak?”, ma być dyskusją poświęconą efektywności kooperacji tych dwóch dziedzin, która zakłada przyniesienie wszechstronnych korzyści obydwóm. Autorzy kolejnych artykułów - teoretycy i praktycy zarówno turystyki, jak i kultury przytaczają na jej łamach różnorakie pomysły i wizje wzajemnego współdziałania i, jak z nieukrywaną satysfakcją podkreśla redaktor naczelny tomu, mimo zestawienia tekstów pisanych z różnych perspektyw “często poglądy dyskutantów są zadziwiająco zbieżne”.

Książka została podzielona na sześć części, w których prezentowane są co najmniej po trzy artykuły. Pierwsza zawiera rozważania pod tytułem “Kultura i turystyka - między konfliktem a symbiozą”, na który składają się analiza kultur od procesu komercjalizacji do dialogu z turystyką w tle (J. Ćwiklińska), analiza procesu przekształcania zasobów kulturowych w atrakcje turystyczne (A. Kowalczyk), rozważania na temat autosprzedaży i autopromocji kultury (S. Kaczmarek, J. Kaczmarek), kwestia nowej formy obsługi turystyki w jej kulturowym aspekcie (A. Kurek) oraz rozważenia na temat prawdziwej wartości atrakcji turystycznych w perspektywie turystyki kulturowej XXI wieku (Z. Kruczek). W rozdziale tym znajduje się także artykuł opublikowany w języku, najprawdopodobniej, rosyjskim lub innym mu pokrewnym. Muszę przyznać, że po raz pierwszy spotykam się z taką praktyką, gdzie w książce przeznaczonej do odbiorcy posługującego się jednym językiem zamieszcza się spory passus - cały artykuł - w języku obcym bez żadnego tłumaczenia czy choćby streszczenia w języku wiodącym. Trudno więc jest mi ustosunkować się do jego treści, sam zaś pomysł uważam za dziwny.

Druga część prezentuje rozważania zogniskowane wokół zagadnienia "Miast kultury a turystyki". Możemy znaleźć tam teksty poświęcone turystyce kreatywnej wkraczającej w przestrzeń turystyki miejskiej (K. Rotter - Jarzębińskiej), analizie turystycznego wizerunku Warszawy w kontekście kulturalnego potencjału miasta (S. Dudek - Mańkowska) oraz tekst poświęcony obecności miejsc pamięci z okresu II wojny światowej we współczesnej turystyce (R. Faracik).

W trzeciej części znajdziemy teksty z zakresu "Dziedzictwa kulturowego wsi w turystyce" z uwzględnieniem specjalizacji tematycznej wsi w turystyce (W. Idziak), rozważaniami na temat wykorzystania kultury ludowej w turystyce (J. Mokras - Grabowska) wraz z korespondującym z nim tekstem odnośnie działań w obronie tradycji wiejskich (A. Kierzkowska) oraz analizie potencjału Wielkopolskiej tradycji jeździeckiej pod kątem rozwoju turystyki kulturowej (K. Buczkowska, A. Masztalerz).

Część czwarta poświęcona została "Szlakom i wydarzeniom kulturalnym jako produktom turystycznym". Zawiera ona próbę klasyfikacji oraz postulaty w zakresie tworzenia i funkcjonowania szlaków (A. Mikos von Rohrscheidt), analizę kreowania i promocji wydarzeń kulturalnych na przykładzie Gliwickich Dni Dziedzictwa Kulturowego (L. Jodlińskiego) oraz opis propozycji szlaku Borowieckiego w Łodzi jako nowego produktu turystycznego (B. Krakowiak, B. Włodarczyk).

Piąta część zawiera rozważania na temat instytucji kultury i obiektów turystycznych, jako "dwóch twarzy jednego bytu". Znajdziemy tu artykuły prezentujące aktualne tendencje w tworzeniu atrakcji turystycznych (M. Nowacki), omawiające światowy przemysł jakim obrosły parki tematyczne (M. Pisarski), ale także analizę pozytywnego przykładu muzeum narracyjnego w Polsce w postaci Muzeum Historii Żydów Polskich (E. Mańkowska - Bieniek) czy roli Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie w propagowaniu kultury fizycznej (K. Podleśna-Dudicz).

Szosta, ostatnia część przedstawia artykuły poświęcone przedsiębiorczości w kulturze skatalogowanych jako tzw. "dobre praktyki". Zaprezentowane zostały więc: projekt Kreatywny Szlak Województwa Łódzkiego, czyli program aktywizacji zawodowej osób ze środowisk wiejskich (M. Mazerant), zamek cieszyński przekształcony w centrum sztuki i przedsiębiorczości (L. Trojan), targi rzemiosła i sztuki użytkowej jako formy kulturowo-turystycznego rozwoju Świebodzic (J. Kujat) czy roli alternatywnej mapy Warszawy w promocji kultury i turystyki w stolicy (B. Świątkowska). Większość z tych tekstów, w przeciwieństwie do poprzednich 5-ciu części została napisana przez praktyków, współtwórców i entuzjastów omawianych projektów co nakłada na nie pryzmat nieobiektywności i schemat laurki dla opiewanej inicjatywy.

Ogólna tematyka - wzajemna relacja kultury i turystyki - jest nadzwyczaj aktualna i każda kolejna próba ich zdefiniowania czy chociażby opisu warta jest odnotowania. Jak powszechnie wiadomo udział turystyki kulturowej w ogólnym ruchu turystycznym - tak na świecie jak i u nas w kraju, z roku na rok jest coraz większy i dlatego wspólne spotkania i dyskusje nad ich wzajemną relacją i rozwojem - tak całego prądu jak i jego poszczególnych gałęzi każdorazowo są spotkaniami bezcennymi dla ich uczestników i przynajmniej owocnymi dla ich odbiorców.

Dobrym przykładem faktycznego spotkania turystyki z kulturą może być tu analiza "Aktualnych tendencji na rynku atrakcji dla odwiedzających" Marka Nowackiego (s.267-283), który operując prostym językiem różnicuje interesujące go pojęcia (atrakcji dla odwiedzających i atrakcji turystycznych, odwiedzających i turystów), przeprowadza analizę tendencji rozwojowych różnych atrakcji dla odwiedzających w oparciu o konkretne dane (roczniki statystyczne poszczególnych państw), zwraca uwagę na kwestie rozwoju muzealnictwa w Polsce czy przenikania się form różnego rodzaju typu atrakcji dla odwiedzających (od centrów handlowo-usługowych, przez parki tematyczne i obiekty przemysłowe, po atrakcje sportowe i ekstremalne) w celu ich komercjalizacji. Autor zauważa

potrzebę przeformułowania celów ich działalności i potrzeby odpowiedzi na zmieniającą się publiczność.

Innym pozytywnym przykładem może być artykuł Jolanty Ćwiklińskiej "Turystyka i kultura - od komercjalizacji do dialogu kultur" (s. 7-21), w którym autorka przedstawia wpływ turystyki na proces przekształcania się kultur - od jej komercjalizacji po kolonizację kultury wpływami obcych kultur. Przesławia wpływ oczekiwań turysty z kręgu kultury zachodnioeuropejskiej na przekształcenia - pozytywne i negatywne - w kulturach oryginalnych, jak na przykład budowę atrakcji turystycznych, proces ich urynnowienia i przetworzenia na potrzeby gustu odbiorcy. Pokazuje także proces przeciwny, jak kultura lokalna wpływa na potrzeby odwiedzających, także turysty masowego - od wywoływania chęcią autentycznego spotkania po zaspokajanie jej w formie turystyki indywidualnej czy wolon-turystyki, która łączy w sobie wypoczynek z wolontariatem.

Kolejnym ciekawym tekstem jest opis procesu rekułtywacji zamku Cieszyńskiego zamieszczony w artykule Lubomiry Trojan "Zamek na szlaku innowacji" (s. 341-350). W krótkim tekście autorka pokazuje nam przemianę jaką przeszedł obiekt - od ruiny jaką pozostawał jeszcze w 2005 r. po aktywne centrum kultury i animacji, w którym odbywają się konferencje, wystawy, warsztaty, organizowany jest jarmark tradycyjnych wyrobów rzemieślniczych, działa obiekt turystyczny przeznaczony do zwiedzania - indywidualnego lub grupowego z licznymi atrakcjami, szczególnie dla zorganizowanych grup szkolnych, ale także znajduje się hotel, kawiarnia, herbaciarnia, sklepik ze zdrową żywnością czy pamiątkami rzemieślniczymi. Całość projektu zorganizowana jest wokół idei "Zamku sztuki i przedsiębiorczości", który daje zatrudnienie wielu osobom, animuje kulturę i turystykę a także bierze udział w różnych krajowych i międzynarodowych inicjatywach wpisujących się w szeroko zakrojone działania statutowe.

Część tekstów niestety mocno kuleje - tak pod względem technicznym jak i merytorycznym. W artykule "Rola Muzeum Sportu i Turystyki w propagowaniu kultury fizycznej" Kingi Podleśniej - Dudzicz autorka myli analizę z opisem (z resztą raczej szkicem), a turystę utożsamia ze zwiedzającym. W celu analizy liczby i profilu osób zwiedzających placówkę posługuje się niepełnymi danymi z zaledwie dwóch lat, a jako zabiegi mające na celu podniesienie aktywności turystycznej wymienia udział Muzeum w Noc Muzeów, lekcje muzealne czy zwiedzanie obiektu... z przewodnikiem. Z kolei w tekście Bogny Świątkowskiej "Alternatywna mapa miasta jako narzędzie promocji kultury i turystyki na przykładzie *USE - IT WARSAW*" obok interesujących spostrzeżeń na temat rozwoju i kształtowania wizji miasta poprzez tradycyjne formy promocji, jak przewodnik czy mapa, oraz potrzeby odpowiedzi na zapotrzebowanie ze strony grupy tzw. Travellersów, nie dowiadujemy się tak naprawdę dlaczego alternatywna mapa jest narzędziem promocji kultury i turystyki oraz co się na takiej mapie znalazło i dlaczego. Autorka powołuje się na badania prowadzone w Brukseli i zaznacza, że próbując sprostać wyznacznikom w nim zawartym stworzyli mapę, która okazała się olbrzymim sukcesem.

Niestety, negatywnych przykładów tekstów zawartych w zbiorze można by przytaczać znacznie więcej.

Zagadnienia zgrupowane w rozdziałach naturalnie sprzyjają wzajemnemu ich kojarzeniu, a wzbogacenie ich o tabele, diagramy, grafiki i fotografie zapewnia większą przejrzystość materiału, jednak większość artykułów jest bardzo krótka i wydają się być raczej dopiero pomysłem na tekst niż prawdziwą rozprawą naukową. Trudno bowiem mówić o wyczerpaniu tematu w przypadku 8-mio czy 10-cio stronicowego tekstu zilustrowanego materiałem graficznym i zawierającego bibliografię (np. Z. Kruczek "Miedzy atrakcją a pułapką turystyczną. Dylematy turystyki kulturowej XXI w." czy K. Rotter "Turystyka kreatywna - nowy trend w rozwoju turystyki miejskiej" i in.). Tak krótkie teksty, siłą rzeczy powierzchownie traktujące omawiany temat muszą poruszać wiele różnych zagadnień, co rodzi dalsze wątpliwości - czy nielepiej było zamieścić mniej, a bardziej wyczerpujących,

albo przynajmniej kilka tekstów pokazujących to samo zagadnienie z różnych punktów widzenia? Bowiem to co otrzymaliśmy w książce redagowanej przez A. Stasiaka wydaje się luźnym zbiorem artykułów, które nie wchodzą ze sobą w żadne relacje, są obok siebie i nie komunikują ze sobą w żaden sposób. Rozdziały, co też niestety jest coraz częstszą praktyką, wydają się być wtórnym i sztucznie stworzonym bytem w stosunku do przyjętych do druku tekstów. Zamiast publikacji naukowej dostajemy niekoherentny zbiór pomysłów i wizji, które zastępują omówienia konkretnego problemu czy programu działania. Dlatego zamiast wyciągania wniosków redaktor może jedynie przytoczyć komunały w stylu konieczności zmiany tradycyjnego sposobu myślenia, przełamywania stereotypów, postulatów otwartości na nowe doświadczenia, innowacyjność i kreatywność.

W jeszcze większe osłupienie wprawia zamieszczanie w wydawnictwie naukowym artykułów bez bibliografii (np. J. Kujat "Rzemiosło artystyczne i sztuka użytkowa narzędziem budowania atrakcyjności społeczno-gospodarczej Świebodzie") czy podawanie za całą bibliografię dosłownie kilku adresów stron internetowych (np. B. Świątkowska "Alternatywna mapa miasta jako narzędzie promocji kultury i turystyki na przykładzie USE-IT WARSAW" - cztery adresy internetowe). Dodatkowo wiarygodność stron www podważa nagminne nie podawanie daty dostępu, co jest powszechnie stosowane w publikacjach o charakterze naukowym. Większość autorów temu powołuje się na tego typu źródła, a tylko czterech z nich - J. Ćwiklińska, A. Kowalczyk, A. Mikos von Rohrscheidt oraz M. Nowicki - cytują je poprawnie!

Z technicznego punktu widzenia należy odnotować ponadto brak słów kluczy oraz streszczeń, czyli dwóch prostych zabiegów edytorskich, które przyjęły się już w polskich publikacjach naukowych, szczególnie tych poruszających większą liczbę zagadnień. Nagły ich brak wprowadza chaos i utrudnia szybkie posługiwanie się książką. Bolesnie także potwierdza powszechnie znaną prawdę, że do wygod szybko się przyzwyczajamy. Dodatkowo przy artykułach brak informacji na temat afiliacji czy dorobku naukowego autora. Stopki zostały zebrane w kończącym książkę rozdziale, ale podane tam informacje podają zaledwie stopień naukowy, adres placówki i, co jest rzadko spotykane a w zbiorowej pracy naukowej wydaje się dobrą praktyką, dane kontaktowe autorów. Niestety w tym spisie pominięto tytuł artykułu, co wprowadzić może niepotrzebny zamęt.

Książka dająca wielkie nadzieje - wielce rozczarowuje. Nie znajdziemy w niej odpowiedzi na tytułowe pytanie - "Kultura i turystyka. Razem ale jak?", a brak takiej odpowiedzi może wręcz sugerować, że kultura i turystyka nadal funkcjonują osobno i obok siebie. Dobrze, że podejmuje się próby rozmowy, szkoda że osoby odpowiedzialne za jej prowadzenie nie radzą sobie z tym zadaniem i na dodatek nie radzą sobie w dwoisty sposób - nie potrafiąc uporządkować dyskursu merytorycznego, ani oddzielić tego co naukowe, od tego co nim nie jest. Jak w większości prac zbiorowych to co prawdziwie dobre, miesza się z tym, co przeciętne a nawet słabe. Pomysł by spojrzeć na turystykę i kulturę ze wszech stron, coraz częściej wykorzystywany, jeszcze długo nie zostanie wyeksploatowany. Każda więc tego typu inicjatywa - bez względu na jej wymierne skutki naukowe - warta jest odnotowania oraz, mimo wszystko, pochwały za otwartość na nowe perspektywy i obszary badawcze. Większa wytrwałość przy zgłębianiu aspektów merytorycznych w przypadku autorów oraz większa konsekwencja reżimu naukowego ze strony zespołu redakcyjnego z pewnością z pewnością nikomu by jednak nie zaszkodziły...